

Niedokończony koncert

03.10.2011.

CHOSZCZNO Piątkowy koncert JACKA SZYMKIEWICZA nie zgromadził pełnej sali, jednak ci, którzy przyszli nie żałowali. – To raczej spektakl, coś w rodzaju monologu, z muzyką, z piosenką w tle…; to po prostu żyje – w przerwie Justyna nie ukrywała, że od lat obserwuje karierę choszcznianina, ale tutaj popularny „Budyń” nawet i ją zaskoczył.

Za to artysta, który kilka razy ze sceny udawał, że zna wielu siedzących na widowni, niczym nie był zaskoczony. No może tylko tym, że jego występ przedłużył się o ponad 30 minut. – Dokończymy następnym razem – po koncercie nie ukrywał, że zawsze z przyjemnością wraca do rodzinnego miasta i to może być argumentem do ponownego zaproszenia go do Choszczna.

Już w zapowiedziach do opisywanego wydarzenia jego menedżerka awizowała, że JACEK SZYMKIEWICZ po jednym z koncertów „…popadł w beczelną arogancję, która pozwala mu utrzymywać przekonanie, że może wyjść na scenę tylko z gitarą i śpiewać swoje piosenki, ku ucieście publiczności i swojej własnej…”. M.in. stąd zrodził się pomysł na projekt zatytułowany „Budyń solo Supersam”, ale w piątkowy wieczór przeliczyli się ci, którzy spodziewali się, że usłyszą piosenkę „Pani w obuwicznym”, która dziewięć lat temu była hitem koncertu Pogodna w choszczeńskim Klubie Garnizonowym czy choćby „Dni, których nie znamy” z prezentowanego niedawno w telewizji „Projektu Grechuta”. – Jeśli was to będzie nudziło śmiało wychodźcie – swój występ J. Szymkiewicz zaczął dość niebanalnie, a potem bez żadnego zażenowania dodał, że bywało tak, że na jego koncerty przychodziło po siedem osób…; a do końca dotrwały trzy. Potem było jeszcze weselej albo raczej… bardziej wciągająco. Wciągająco, bo do wykonania przearanżowanych utworów przekonał także publiczność, która nie kryła zaskoczenia, gdy w drugiej części odłożył gitarę i zaczął opowiadać o… supermarketowych wizjach Piotra. Tylko najbardziej wtajemniczeni domyślili się, że choszczeński koncert chciał spuentować fragmentem autorskiej książki zatytułowanej „Grawer”.

(tk)

{gallery}budynszymkiewicz{/gallery}